

OPERACJA "ODKUPIENIE" - SYRYJSKA OFENSYWA W PROWINCJI IDLIB. JAKA REAKCJA TURCJI I ROSJI? [ANALIZA]

Syryjska Armia Arabska w ostatnich dwóch tygodniach rozpoczęła zmasowaną ofensywę w prowincji Idlib — ostatnim realnym bastionie sił rebeliantów w Syrii. Syryjskie wojska rządowe odbiły z rąk protureckich bojowników m.in. kluczowe miasto Maarat Al-Numman i systematycznie zbliża się do stolicy prowincji — miasta Idlib. Opanowanie przez siły Al-Asada tego obszaru będzie wiązało się ze znaczącymi konsekwencjami o charakterze międzynarodowym.

Przygotowania i przebieg operacji

Ostatnią wielką operacją wojskową Syryjskiej Armii Arabskiej (SAA) w Syrii była **Operacja "Świt Idlibu", która trwała od 30 kwietnia do 31 sierpnia 2019 roku**. W wyniku tej trwającej aż cztery miesiące operacji syryjskim wojskom rządowym przy wydatnym wsparciu Rosjan udało się opanować jedynie najbardziej wysunięty na południe skrawek opanowanej przez rebeliantów prowincji Idlib, położony na północ od będącego pod kontrolą reżimu Al-Asada miasta Hama. Ofensywa ta została jednak wstrzymana ze względu na rosyjsko-tureckie naciski.

Czytaj też: [Turcja walczy z wojskami Asada w Syrii. Są ofiary](#)

W kolejnych miesiącach sytuację w Syrii zdominowała rozpoczęta 9 października 2019 roku trzecia już z kolei **turecka operacja wojskowa "Źródło Pokoju"** w północno-wschodniej Syrii. Mowa o **inwazji wojskowej na kurdyjską Rożawę**, będącą pod kontrolą Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF). W następstwie tej operacji syryjskie wojska rządowe przy wsparciu Rosjan wkroczyły do syryjskiego Kurdystanu w celu przeciwdziałania tureckiej ekspansji. Z tego powodu do końca roku działania SAA w prowincji Idlib ograniczyły się do regularnych walk na granicy opanowanych stref oraz bombardowania i ostrzału artyleryjskiego zaplecza rebeliantów.

Względna stabilizacja sytuacji w północno-wschodniej Syrii będąca wynikiem rosyjsko-tureckiego porozumienia pod koniec 2019 roku pozwoliła wojskom reżimu Al-Asada na pełne skoncentrowanie większości swoich sił w rejonie ostatniej prowincji opanowanej przez protureckie dżihadystyczne bojówki rebelianckie. Co prawda w południowej Syrii na granicy z Jordanią i Irakiem, przy ich pograniczu znajduje się nadal obszar pod kontrolą niedobitków proamerykańskich bojówek byłej Wolnej Armii Syrii (FSA), jednak zajmują one tereny pustynne bez realnego znaczenia strategicznego. Dodatkowo niedobitki tzw. Państwa Islamskiego operują nadal w trzech enklawach w środkowo-wschodniej Syrii, jednak są one na tyle słabe, że nie zagrażają opanowaniem określonego terytorium.

Czytaj też: [Amerykanie blokuja patrole rosyjskie w Syrii](#)

Z tego właśnie powodu od końca ubiegłego roku wysiłki SAA wspieranej przez Rosjan skupiły się na odbiciu **provincji Idlib** i likwidacji tamtejszego zgrupowania ostatnich rebelianckich bojówek. Jeszcze w grudniu 2019 roku rozpoczęła się kolejna wielka operacja wojskowa syryjskich wojsk rządowych w tym rejonie o nazwie Operacja "Odkupienie". Rozpoczęła się od **masowych nalotów i ostrzałów artyleryjskich** całego obszaru opanowanego przez rebeliantów, który był kontynuowany do końca stycznia br.

9 stycznia 2020 roku władze Rosji i Turcji zgodziły się na dwustronne zawieszenie broni pomiędzy protureckimi rebeliantami a syryjską armią. Decyzja ta była podyktowana masową **ucieczką syryjskiej ludności cywilnej z regionu walk**. Tylko w drugiej połowie grudnia swe domy opuścić miało ponad 235 tysięcy cywili. Porozumienie to miało wejść w życie 12 stycznia, jednak okazało się bardzo kruche. W nocy z 15 na 16 stycznia walki podjęły obie strony, szczególnie w rejonie Abu Jurayf i Tall Khatrah niedaleko będącego pod kontrolą sił miasta Abu ad Duhur. Od tego momentu SAA wznowiło również zintensyfikowaną ofensywę lądową. W tym czasie też zarysowały się dwa kliny ofensywy SAA w Idlib, a konkretnie północno-wschodni z zachodnich przedmieść Aleppo oraz południowo-wschodni z przedpola opanowanego przez rebeliantów miasta Maarrat al-Numan. Przez kolejny tydzień walki toczyły się głównie w rejonie Abu Jurayf i Tall Khatrah.

Czytaj też: [Syria: nalot na bazę w Homs. Damaszek oskarża Izrael](#)

Kluczowy moment ofensywy nastąpił 25 stycznia gdy zmasowane natarcie SAA spowodowało na odcinku południowo-wschodnim **przełamanie linii frontu** od Tall Khatrah do Dajr Asz-Szarki, z klinem wymierzonym na przedmieścia miasta Marratt al-Numan i mijająca miasto strategiczną autostradę M5. 26 stycznia syryjski klin wbił się dalej, głęboko w pozycje rebeliantów na północ od miasta, przecinając tym samym wspomnianą wyżej autostradę. 27 stycznia rządowa ofensywa ruszyła dalej na północ wzdłuż trasy M5 oraz na południe od miasta zajmując dalszą część tej kluczowej drogi. 28 stycznia miasto Maratt al-Numan zostało opanowane z marszu przez SAA po zmasowanym szturmie, a syryjskie pododdziały wyszły daleko na jego przedpole. 29 stycznia syryjska ofensywa posunęła się jeszcze dalej na wschód, ale główny kierunek natarcia biegł wzdłuż autostrady M5, na północ w stronę miasta Saraqib.

Przez kolejne dwa dni - 30 i 31 stycznia SAA kontynuowało zmasowaną ofensywę na wschód i na północ w celu podejścia do Saraqib i przejęcie pełnej kontroli nad autostradą M5 począwszy od przedmieść tego miasta. 1 lutego syryjskim wojskom rządowym udało się przejąć pełną kontrolę nad wspomnianym odcinkiem autostrady i zdobyć jej przedpole. Z kolei 2 lutego siłom reżimowym udało się obejść trasę M5 od zachodu i wbić się klinem na wschodnie przedpola Saraqib, a także w tym samym czasie wyjść dalej na wschód od Maratt al-Numan. 3 lutego syryjska armia przecięła drugą strategiczną autostradę M4 na zachód od Saraqib, która krzyżuje się na północ od miasta z autostradą M5, kontynuując manewr okrążenia miasta od zachodu, a 4 lutego wyszły na przedpola miasta. W momencie publikacji tej analizy pododdziały SAA rozpoczęły **pierwszy szturm na Saraqib**.

Czytaj też: [Nowe wojny w Libii i Iraku? Bliski Wschód w 2020 roku \[PROGNOZA\]](#)

Równolegle do działań na południowym-wschodzie trwały także zacięte walki na wschodnich przedmieściach Aleppo, które ostatecznie 28 i 29 stycznia zakończyły się trwałym przełamaniem obrony rebeliantów przez SAA i zajęciem utraconego blisko 4 lata temu umocnionego rejonu Khan

Tuman. W momencie publikacji tej analizy ofensywa syryjskich wojsk rządowych na północnym-wschodzie wypchnęła protureckich rebeliantów praktycznie zupełnie ze wschodnich przedmieść i przedpola Aleppo oraz na południe od miasta. W rejonie tym trwają jednak nadal zażarte walki jednak jak narazie syryjskie cele w tym regionie zostały w znacznym stopniu zrealizowane.

Komentarz

Ofensywa syryjskich wojsk rządowych w Syrii jest naturalną konsekwencją wewnętrznej i zewnętrznej gry politycznej toczonej w tym kraju w ostatnich miesiącach. Ostatnim realnym i wartościowym do osiągnięcia na ten moment celem militarno-politycznym dla reżimu Al-Asada jest w tym momencie odbicie jak największej terytorium z rąk protureckich rebeliantów w Idlib wobec braku realnej możliwości odbicia innych terytoriów Syrii pozostających poza jego kontrolą. W działaniach tych może korzystać z hojnego wsparcia ze strony rosyjskiego sojusznika. To, w połączeniu z realną przewagą militarną dzięki skoncentrowaniu wszystkich sił w tym rejonie, pozwala na odnoszenie znaczących sukcesów.

Czytaj też: [Trump ostrzega przed atakami na cywilów w syryjskim Idlibie](#)

Kluczową kwestią dla skali powodzenia prowadzonej obecnie przez SAA Operacji "Odkupienie" jest jednak **reakcja Turcji** jako drugiego zagranicznego gracza w konflikcie syryjskim, który otwarcie **wspiera politycznie i wojskowo rebeliantów z Idlib**. Jak dotąd od wielu miesięcy na terenie prowincji w bezpośredniej bliskości linii frontu znajdowały się posterunki obserwacyjne tureckiej armii na mocy porozumienia rosyjsko-tureckiego (analogiczne po stronie reżimowej posiada rosyjska armia), które oficjalnie mają na celu deeskalację działań zbrojnych. W praktyce jednak stanowią one pośrednie wsparcie zbrojne dla obu walczących stron.

Szybka i skuteczna ofensywa SAA w Idlib spotkała się już z pewną, ograniczoną turecką reakcją. Granice turecko-syryjską w tej prowincji przekroczył 31 stycznia turecki konwój, który do Saraqib 1 lutego, jeszcze przed dojściem tam sił syryjskich i rozmieścił w mieście posterunki obserwacyjne. 3 lutego **tureckie pozycje zostały ostrzelane przez syryjską artylerię**, w wyniku czego zginęło kilku tureckich żołnierzy, co spotkało się z błyskawiczną odpowiedzią Turcji w postaci kontruderzenia, w wyniku której miało zginąć od kilkunastu do kilkudziesięciu syryjskich żołnierzy.

Czytaj też: [Rok 2019 r. na Bliskim Wschodzie i w Afryce Płn.: kontynuacja wojen i krwawe protesty \[ANALIZA\]](#)

W odpowiedzi na samą ofensywę syryjską, a także na syryjsko-turecką wymianę ognia w prowincji Idlib prezydent Erdogan zagroził, że Turcja może rozpocząć operację wojskową w prowincji Idlib na północnym zachodzie Syrii, jeśli sytuacja w regionie nie zostanie natychmiast rozwiązana. W ostatnich dniach doszło także do wzajemnych oskarżeń rosyjsko-tureckich w kwestii nieprzestrzegania porozumienia dotyczącego działań w prowincji Idlib. Dodatkowo zarówno Rosja, jak i Turcja w ostatnim czasie poniosły pewne straty w ludziach spowodowane swoimi wzajemnymi działaniami w strefie tego konfliktu. To nieco zaostrzyło napięte już wzajemne relacje.

Na chwilę obecną tureckie siły w regionie **nie zdecydowały się jednak na aktywną reakcję na syryjską ofensywę**, wycofując się stopniowo wraz z siłami rebeliantów. Sytuacja jednak dynamicznie się rozwija, a według słów Erdogana blisko milion mieszkańców terenów objętych walk z łącznie ok. trzymilionowej populacji tego obszaru ruszyło w kierunku granicy tureckiej. W przypadku dalszych postępów natarcia sił reżimowych dojdzie najprawdopodobniej do zdecydowanej **tureckiej odpowiedzi**.

Czytaj też: [Izraelski atak raketowy na cele w pobliżu Damaszku](#)

W przypadku oficjalnej tureckiej interwencji zbrojnej w Idlib w celu powstrzymania postępów reżimów Al-Asada, a także zagrażającej Turcji fali uchodźców kolejnym pytaniem pozostaje reakcja Rosji, która cały czas aktywnie **wspiera działania SAA**. Stawia to także pod znakiem zapytania trwałość dotychczasowego rosyjsko-tureckiego porozumienia w Syrii, które w ostatnich miesiącach pozwoliło na względną stabilizację sytuacji w tym rejonie, co może mieć bardzo daleko idące konsekwencje dla całego regionu.

Podsumowanie

Ofensywa Syryjskiej Armii Arabskiej w prowincji Idlib prowadzona od ponad dwóch tygodni odniosła **znaczący sukces militarny**. Syryjskim wojskom rządowym udało się opanować w przeciągu półtora tygodnia znaczny obszar południowo-wschodniej części prowincji Idlib wraz ze strategicznym dla regionu miastem Marrat al-Numan oraz znaczną część odcinka **autostrady M5**. Dodatkowo przecięły także **autostradę M4** w rejonie Saraqib i obecnie podjęły szturm na to miasto. Wszystko wskazuje na to, że w przypadku powtórzenia sukcesu z Marrat al-Numan i szybkiego jego opanowania, dalszy kierunek natarcia będzie prowadził w stronę pobliskiej stolicy prowincji — Idlib, a także w dalszej kolejności wzdłuż pozostałego odcinka autostrady M5 pozostającej w rękach protureckich rebeliantów w stronę Aleppo.

Czytaj też: [Zbrodnicze naloty w Idlib. Rosja w ogniu krytyki](#)

Dalsze powodzenie syryjskiej ofensywy zależy od charakteru i zdecydowania potencjalnej tureckiej odpowiedzi oraz zakresu wsparcia ze strony rosyjskiego sojusznika. W przypadku kontynuowania dotychczasowej operacji oraz docelowego zdobycia Idlib i dojścia do Aleppo, wojska reżimowe zdobyłyby wschodnią część tej prowincji o strategicznym dla niej znaczeniu, a protureckie bojówki rebelianckie zostałyby realnie pokonane i rozbite lub zmuszone do ostatecznego wycofania się do Turcji wobec braku możliwości realnego prowadzenia dalszej walki. Istnieje jednak również spora szansa na **nowe rosyjsko-tureckie porozumienie w sprawie Idlib** i kolejne wstrzymanie działań wojennych lub **podjęcie otwartej interwencji zbrojnej ze strony Turcji**.